

Ku chrystocentrycznej odnowie życia konsekrowanego

ADAM WOJTCZAK

Obchody Wielkiego Jubileuszu, w którym świętowaliśmy uroczyste dwuty-sięczną rocznicę narodzin Chrystusa, były opatrnościowym doświadczeniem, przez które Kościół został wezwany do refleksji nad kształtem swojej odnowy, aby dzięki niej mógł z nową energią i zapałem podjąć swe posłannictwo ewangelizacyjne. Po celebracji nadszedł czas, by czerpać ze skarbcza otrzymanej łaski, przekładając ją na język konkretnych postanowień i programów działania. Kiedy przed Kościołem otwiera się nowy etap drogi, Jan Paweł II przywołuje w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* zaproszenie Jezusa, by wypłynąć na głębię: *Duc in altum* (Łk 5,4)¹. Piotr i jego pierwsi towarzysze zaufali słowom Mistrza i zarzucili sieci. *Skoro to uczynili, zagarnęli (...) wielkie mnóstwo ryb* (Łk 5,6). Również XXI wiek otwiera się przed Kościołem niczym rozległy ocean, na który ma wypłynąć licząc na wydatną pomoc Chrystusa: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28,20). To przeświadczenie towarzyszyło Kościołowi zawsze, teraz jednak zostało na nowo rozbudzone przez obchody jubileuszowe. Z niego należy czerpać nowe energie dla chrześcijańskiego życia i posłannictwa. Oznacza to, iż najważniejszym programem i wezwaniem naszych czasów jest postawienie w pierwszym rzędzie na odnowę życia duchowego, w którym *rozpoczynamy na nowo od Chrystusa*. Jego trzeba *poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągnie swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem*².

Przyjmując zaproszenie, jakie Ojciec Święty skierował do całego Kościoła, również życie konsekrowane musi w sposób zdecydowany *rozpocząć na nowo od Chrystusa*, kontemplując Jego oblicze oraz dając uprzywilejowane miejsce drogom duchowości jako życie, pedagogia i posłannictwo. *Kościół* – nawołuje Papież

¹ Jan Paweł II, *List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 „Novo millennio ineunte”*, Poznań 2001, nr 1.

² Tamże, nr 29.

– *potrzebuje także waszego wsparcia, drodzy bracia i siostry konsekrowani, aby przebyć ten nowy odcinek drogi zgodnie ze wskazaniem, jakie zawarłem w Liście apostołskim Novo millennio ineunte: kontemplować oblicze Chrystusa, na nowo rozpoczynać od Niego, dawać świadectwo Jego miłości*³. W przesłaniu tym można znaleźć zasadnicze wątki programu odnowy życia konsekrowanego, zapowiedziane już w posynodalnej Adhortacji apostołskiej *Vita consecrata* z 1996 roku. Uwypukla ona jasno jego chrystocentryzm, kiedy wskazuje, że jest ono w sobie samym wymownym wyrazem obecności Pana, prawie czymś w rodzaju Ewangelii otwierającej się w ciągu wieków. W rezultacie staje się jakby *historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana*⁴. Z tej pewności osoby konsekrowane mają czerpać odnowione energie, czyniąc je źródłem natchnienia dla swego życia i apostołskiego posługiwania.

Trzeba, aby te programowe dokumenty papieskie nadal były zgłębiane i stawiały się punktem odniesienia w kierowaniu drogami wierności i odnowy życia konsekrowanego – tym bardziej, że u progu nowego tysiąclecia przechodzi ono trudny okres licznych prób i oczyszczeń. Dlatego też Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego odbyła w dniach 25-28 września 2001 roku swe Zgromadzenie Plenarne. Owoce obrad zostały zawarte w wydanej w dniu 19 maja 2002 roku Instrukcji zatytułowanej: *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu*. W ślad za Janem Pawłem II zachęca ona osoby konsekrowane, *by postawiły przede wszystkim na duchowość*⁵, ponieważ tylko *wewnętrzna nowość (...) pozwoli im rozpocząć na nowo od Chrystusa i być świadkami Jego miłości*⁶.

Na kolejnych stronach podejmiemy próbę naświetlenia przedłożonego hasła odnowy, aby w ten sposób pomóc w głębszym jego zrozumieniu i skuteczniejszym wprowadzeniu w życie. Refleksja podzielona zostanie na cztery części, które odpowiadają czterem zasadniczym płaszczyznom, na których realizuje się życie konsekrowane: powołanie i konsekracja, rady ewangeliczne, życie braterskie i misja. Dla lepszej eksplikacji podjętego tematu będą uwzględnione, oprócz wspomnianych już wyżej dokumentów, także inne teksty Magisterium Kościoła dotyczące życia konsekrowanego.

³ Jan Paweł II, *Świętość pierwszym programem waszego życia (2 II 2001)*, „L'Osservatore Romano” – wydanie polskie, 22 (2001) nr 4, s. 41.

⁴ Tenże, *Posynodalna Adhortacja apostołska o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie „Vita consecrata”*, Poznań 1996, nr 19; por. J. Zdralek, *Trójca Święta źródłem życia zakonnego*, Kraków 2002, s. 123-196.

⁵ Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu*, Poznań 2002, nr 4.

⁶ Tamże, nr 20.

I. POWOŁANI I KONSEKROWANI, BY BYĆ ŻYWĄ PAMIĄTKĄ ŻYCIA I DZIAŁANIA JEZUSA

Vita consecrata, kiedy rozpoczyna refleksje na temat źródeł życia konsekrowanego, wychodzi od stwierdzenia, iż należy ich szukać w szczególnej relacji, jaką Jezus nawiązał w czasie swego ziemskiego życia z niektórymi spośród swoich uczniów, wzywając ich, by nie tylko przyjęli Królestwo Boże we własnym życiu, ale także by oddali swoje istnienie w służbie tej sprawy, porzucając wszystko i naśladowując wiernie Jego sposób życia⁷. Oznacza to, iż każdy konsekrowany został poruszony zaproszeniem Jezusa skierowanym do niego. U początku powołania, które jest czymś na wskroś osobistym, stoi spotkanie Jezusa i doświadczenie Jego miłości. Nabiera ona rysów oblubieńczych: staje się miłością wybrania. Każdy z was – zwraca się do osób konsekrowanych Jan Paweł II – doświadczył w życiu szczególnego spotkania z Chrystusem, podczas którego usłyszał w głębi serca tajemnicze wezwanie: «Jeśli chcesz być doskonały, idź sprzedaj, co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» (Mt 13, 4)⁸. Owo przyjdź i chodź za Mną stanowi zaproszenie do całkowitej przemiany orientacji myślenia i działania, po prostu do przemiany całego człowieka. Tak było w przypadku Apostołów, którzy rozpoczęli na nowo od Chrystusa. Również od Niego rozpoczęli w dziejach Kościoła założyciele i założycielki instytutów życia konsekrowanego. Szli za Chrystusem bardziej z bliska, wchodzili w zażyłość z Nim i dzielili w pełni Jego misję. Dar Bożego powołania okazywał się mocniejszy od ludzkiej słabości; podtrzymywał świeżość i autentyczność początków, i równocześnie dodawał odwagi do odpowiedzi w sposób twórczy i zaangażowany na istniejące wówczas znaki czasu. Podobnie dziś konsekrowani mogą i powinni rozpocząć na nowo od Chrystusa, ponieważ On sam, jako pierwszy, wyszedł im na spotkanie i towarzyszy w drodze. Ich życie jest głoszeniem pierwszeństwa łaski; bez Chrystusa nic nie mogą uczynić (por. J 15, 5); mogą natomiast wszystko w Tym, który ich umacnia (por. Flp 4, 13)⁹.

Doświadczenie własnej słabości a z drugiej strony wielkości powołania przypominają nieustannie o pierwszeństwie Chrystusa i – przez odniesienie do Niego – o pierwszeństwie życia wewnętrznego i świętości¹⁰. Jest ona owocem spotka-

⁷ *Vita consecrata*, nr 14.

⁸ Jan Paweł II, *Przestanie do osób konsekrowanych w Polsce przekazane podczas pielgrzymki do Polski w Częstochowie 4 czerwca 1997*, w: *Jan Paweł II w Polsce*, Kraków 1997, s. 119; por. tenże, *Adhortacja apostołska o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia „Redemptionis donum”*, Poznań 1986, nr 3.

⁹ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 21.

¹⁰ *Novo millennio ineunte*, nr 38.

nia z Nim w przeróżnych okolicznościach życia, w których można odkryć oblicze Chrystusa – oblicze cierpiące i równocześnie oblicze Zmartwychwstałego. Dla rozpoznania Go potrzebne jest spojrzenie wiary, wypływające z zażyłości ze Słowem Bożym, z życia sakramentalnego i modlitewnego, kontemplacji, a przede wszystkim z praktykowania miłości, ponieważ tylko ona pozwala na całkowite poznanie Chrystusa. Chodzi zatem o to, aby osoby radykalnie poświęcone Bogu dzieliły w pełni doświadczenie uczniów, opisane w ewangelicznej relacji o cudownym połowie: *Całą noc pracowaliśmy i niecśmy nie ułowili* (Łk 5, 5). W takim momencie potrzebna jest głęboka wiara, modlitwa i dialog z Bogiem, aby serce otworzyło się na strumień łaski, a słowo Chrystusa mogło przeniknąć je z całą swą mocą: *Wypłyn na głębie!* W czasie tamtego połowu Piotr wypowiedział słowa wiary: *Na Twoje słowo zarzucę sieci*. U progu nowego tysiąclecia Jana Paweł II zachęca, aby ten akt wiary wyraził się w odnowie życia modlitewnego¹¹. Autentyczne życie duchowe – konkretyzuje Kongregacja – wymaga od konsekrowanych *poświęcenia regularnie, każdego dnia, odpowiedniego czasu na głęboką, osobistą rozmowę z Tym, o którym wiedzą, że ich kocha, aby z Nim dzielić własne przeżycia i otrzymać światło na dalszą drogę codzienności. Jest to praktyka, która domaga się, aby być jej wiernym, ponieważ jesteśmy narażeni na pułapkę alienacji i rozproszenia, pochodzących ze współczesnego społeczeństwa, przede wszystkim ze środków społecznego przekazu. Czasami wierność modlitwie osobistej i liturgicznej będzie wymagała autentycznego wysiłku, aby nie pozwolić się pochłonąć wirowi aktywizmu. Inaczej nie można przynosić owoców*¹². Potrzeba, by sam Chrystus – podobnie jak w przypadku uczniów zdążających do Emaus – stał się towarzyszem drogi powołanych i obdarzał ich swoim Duchem, który nie tylko pomoże im wzniecać iskrę nowego życia, będącego odczytaniem Ewangelii zgodnie z własnym charyzmatem, ale również będzie inspiracją w poszukiwaniu *nowych form obecności i zadawania sobie wielu pytań o własną tożsamość i przyszłość*¹³.

W tej sytuacji osoby konsekrowane są powołane do stałego nawracania się, aby nadać nową moc ich powołaniu. Chrystus jest dla nich nie tylko źródłem i mocą, ale również pierwowzorem, to znaczy pierwszym i najdoskonalszym konsekrowanym. Ich postępowanie świadczy o miłości do Niego, kiedy podążają za Nim drogą proponowaną przez Ewangelię i z głęboką radością i przekonaniem przyjmują ten sam styl życia, który On obrał dla siebie. Na kartach Nowego Testamentu znajdują wiele słów i czynów Jezusa, które rzucają światło na sens ich specjalnego powołania. Jednakże, aby w pełni zrozumieć jego podstawowe cechy, należy – jak sugeruje *Vita consecrata* – wpatrzeć się nade wszystko w jaśniejące oblicze Chrystusa

¹¹ Tamże.

¹² *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 25.

¹³ Tamże, nr 12.

w tajemnicy Przemienienia. Jest ono nie tylko objawieniem Jego chwały, ale także przygotowuje na doświadczenie Krzyża. Wiąże się to z trudem wejścia *na górę* i *z zejściem na dół*. Uczniowie, którzy na moment cieszyli się bliskością Mistrza, zostają natychmiast sprowadzeni na powrót do codziennej rzeczywistości, gdzie widzą już Jezusa w unізieniu ludzkiej natury i słyszą głos, aby powrócić na nizinę i tam wraz z Nim wypełniać z trudem zamysł Boży i odważnie wkroczyć na drogę Krzyża¹⁴. Podobnie osobom konsekrowanym niezbędnie potrzebna jest asceza, aby mogły one *dochować wierności swemu powołaniu i iść za Jezusem drogą Krzyża*¹⁵.

Rozpocząć na nowo od Chrystusa oznacza stąd szczególną komunie miłości z Nim. Przejawia się ona w doświadczeniu dzielenia się wyjątkową łaską zażyłości, pragnieniu utożsamienia się z Nim, przyjmowaniu Jego dążeń i sposobu życia; życia dotkniętego ręką Chrystusa, pozostającego w zasięgu Jego głosu i podtrzymywanego Jego łaską. Nawet trudności i wątpliwości, które współcześnie dotyczą życia konsekrowane, mogą prowadzić do nowego czasu łaski. *W perspektywie wiary – czytamy w dokumencie Kongregacji o odnowie – również to, co negatywne, może być okazją do nowego początku, jeśli się rozpozna oblicze Chrystusa ukrzyżowanego i opuszczonego, który stał się solidarny w naszych słabościach i «w swoim ciełe poniósł nasze grzechy na drzewo krzyża» (1 P, 2, 24). Łaska Boża bowiem pokazuje w pełni swą moc w słabości (por. 2 Kor 12,9)*¹⁶.

To prawda, że powołanie do życia konsekrowanego jest Bożym darem. Jednak wezwanie Chrystusa odwołuje się zawsze do ludzkiej wolności: *Jeśli chcesz*. Odpowiedź na nie jest więc także dobrowolnym wyborem. Doświadczenie miłości Boga jest tak głębokie i silne, że człowiek czuje się zobowiązany odpowiedzieć na nie bezwarunkowym poświęceniem Mu własnego życia, złożeniem w ofierze wszystkiego w Jego ręce. Przy tym ta specjalna konsekracja – przypomina Jan Paweł II – nie jest koniecznym następstwem płynącym z powszechnego powołania do świętości każdego ochrzczonego. *Chrzest sam w sobie nie wiąże się z powołaniem do celibatu lub do dziewictwa, do rezygnacji z posiadania dóbr i do posłuszeństwa przełożonemu w specyficznej formie rad ewangelicznych*¹⁷. Do podjęcia życia według nich potrzebne jest nowe wezwanie i nowy dar Ducha. One też skłaniają do udzielenia pozytywnej odpowiedzi na dar powołania, a następnie pomagają w jego wiernej realizacji. W ten sposób osoby, które składają profesję rad ewangelicznych, otrzymują nową i specjalną konsekrację, która wprawdzie nie jest sakramentem, ale zobowiązuje je do naśladowania – przez praktykę czystości, ubóstwa i posłuszeństwa – tej formy życia, jaką sam Chrystus przyjął i dał za wzór uczniom. Inaczej mówiąc, *życie konsekrowane nie polega jedynie na naślado-*

¹⁴ *Vita consecrata*, nr 14.

¹⁵ Tamże, nr 38.

¹⁶ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 11.

¹⁷ *Vita consecrata*, nr 30.

waniu *Chrystusa całym sercem, na miłowaniu Go «bardziej niż ojca i matkę, bardziej niż syna i córkę»* (por. Mt 10, 37) – tego bowiem wymaga się od każdego ucznia; polega natomiast na przeżywaniu i wyrażaniu swej konsekracji przez poddanie Chrystusowi całej egzystencji, które «upodabnia» do Niego¹⁸.

Zarówno Jan Paweł II, jak i Kongregacja do Spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego wskazują w tym miejscu na Maryję jako wzniosły przykład doskonałej konsekracji, wyrażający się pełną przynależnością do Pana i całkowitym oddaniem się Jemu. Ona, pierwsza Konsekrowana, żyła pełnią miłości. Dlatego też w Niej odzwierciedlają się i odnawiają wszystkie wartości ewangeliczne i wszystkie charyzmaty życia konsekrowanego. Nade wszystko przypomina jednak wszystkim powołanym o pierwszeństwie Bożej inicjatywy i zarazem jawi się jako wzór przyjęcia łaski przez człowieka. Jej życie i służebne posługiwanie staje się wspaniałym świadectwem miłości, według zachęty świętego Pawła: *Abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani* (Ef 4, 1)¹⁹.

Maryjne przesłanie stanowi właściwy program dla wszystkich konsekrowanych i na wszystkie czasy. Przekonuje bowiem, że ich życie w pełni oddane Bogu jest ze swej natury dynamiczne, dlatego potrzebuje stałego odnawiania się, czyli zrywu duchowego, który pomoże w konkretności życia odkryć ewangeliczny i duchowy sens nowej, szczególnej konsekracji. Z kolei wezwanie do odnowienia własnych korzeni i wyborów zapewnia wierność powołaniu i otwiera drogi ku przyszłości. Współczesne wyzwania stają się dodatkowym apelem, aby przeżywać głębiej własną konsekrację poprzez *rozpoczynanie na nowo od Chrystusa*. Przejawia się ono w ustawicznym powracaniu do pierwszej miłości, do tej wewnętrznej iskry, od której rozpoczęło się pójście za Chrystusem. Ona jest Jego darem. Pójście za Nim jest tylko odpowiedzią miłości na miłość Bożą. Jeśli *my miłujemy*, to dlatego, że *On pierwszy nas umiłował* (1 J 4, 10. 19). Oznacza to uznanie Jego osobowej miłości, z tym wewnętrznym przeświadczeniem, które pozwoliło świętemu Pawłowi powiedzieć: *Chrystus mnie umiłował i samego siebie wydał za mnie* (Ga 2, 20). Każde powołanie musi ustawicznie dojrzewać w tej intymności z Chrystusem. Tylko świadomość bycia przedmiotem Jego nieskończonej miłości może dopomóc przezwyciężyć każdą trudność osobistą czy też instytutu. Osoby konsekrowane nie będą mogły być twórcze, zdolne do odnowienia instytutu i zapoczątkowania nowych dróg posłannictwa, jeśli nie poczują się ożywione tą miłością, która czyni ich mocnymi i odważnymi oraz napełnia ewangeliczną śmiałością²⁰.

¹⁸ Tamże, nr 16.

¹⁹ Por. tamże, nr 28; *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 46.

²⁰ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 22.

II. RADY EWANGELICZNE UOBECNIENIEM MIŁOŚCI CHRYSYSTUSA

Na rady ewangeliczne należy patrzeć jako na realizację i konsekwencję żywotnej komunii z Chrystusem. Stanowią one bowiem formę Jego życia i dlatego są najdoskonalszym wyrazem życia ewangelicznego. Jezus nie tylko na nie wskazał, ale pierwszy żył w taki sposób, który dziś nazywamy *życiem konsekrowanym*. *Rady ewangeliczne* – potwierdza soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele – *jako ugruntowane w słowach i przykładach Pana (...), są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje*²¹. Również współcześnie rady ewangeliczne, poprzez które Chrystus powołuje niektórych, aby dzielili Jego doświadczenie dziewictwa, ubóstwa i posłuszeństwa, wymagają od tych, którzy je przyjmują, zdecydowanej woli całkowitego upodobnienia się do Niego²². Jest zatem czymś zrozumiałym, że ci, *którzy otrzymali bezcenny dar szczególnego naśladowania Pana Jezusa (...) powinni kochać Go sercem niepodzielnym i (...) poświęcić Mu całe życie, a nie tylko niektóre gesty, chwile czy działania*²³. Tym bardziej, że śluby, na mocy których zobowiązują się oni żyć radami ewangelicznymi, nadają ich odpowiedzi miłości charakter radykalny²⁴.

Vita consecrata zwraca dobitnie uwagę, że życie w dzisiejszym świecie jest mocno wyjałowione, ponieważ ztraca ślady obecności Boga. W tej sytuacji nagłym staje się prorockie świadectwo osób konsekrowanych, opierające się na prymacie Boga i dóbr przyszłych, czego przejawem są rady ewangeliczne. Życie nimi należy rozumieć jako bardzo swoistą przemianę w sobie, ale również wobec innych. Istotne dla niej jest przetworzenie całego kosmosu poprzez serce człowieka, od wewnątrz. Musi on stawać się znakiem innego życia, życia prawdziwego. *Ewangeliczne rady czystości, ubóstwa i posłuszeństwa* – dopowiada Instrukcja Kongregacji – *którymi Chrystus żył w pełni swojego człowieczeństwa Syna Bożego, podjęte z miłości ku Niemu, jawią się jako droga do pełnej realizacji osoby w przeciwieństwie do odczłowieczenia, jako potężne antidotum na skażenie ducha, życia i kultury; głoszą wolność synów Bożych, radość życia według błogosławieństw ewangelicznych*²⁵.

W pierwszej kolejności dokumenty Kościoła wskazują powszechnie na chrystocentryczny sens dziewictwa, czyli ewangelicznej czystości. Ojciec Święty uważa ją wręcz za *bramę do całego życia konsekrowanego*²⁶. Rada ta jest w szcze-

²¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, nr 43.

²² *Vita consecrata*, nr 16.

²³ Tamże, nr 104; por. W. Michałczyk, *Rady ewangeliczne w Vita consecrata*, w: *Vita consecrata. Tekst i komentarze*, red. A.J. Nowak, Lublin 1999, s. 262-264.

²⁴ *Redemptionis donum*, nr 9; *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 22; J. Zdrzałek, dz. cyt., s. 160-165.

²⁵ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 13.

²⁶ *Vita consecrata*, nr 32.

gólny sposób zaadresowana do miłości ludzkiego serca. Chodzi w niej o bezżenność dla Królestwa Niebieskiego i dziewictwo jako wyraz oblubieńczej miłości do samego Chrystusa. W tym sensie Apostoł Narodów naucza, że dobrze czyni ten, kto wybiera małżeństwo, ale lepiej czyni ten, kto – dziewictwo, ponieważ znajduje się ono na samym szczycie gamy różnych możliwości aktualizowania miłości. Nie zawiera się jednak w powyższym stwierdzeniu jakiegokolwiek odrzucenie lub poniżenie wartości małżeństwa. *Ewangeliczna rada czystości* – wyjaśnia *Redemptionis donum* – jest tylko wskazaniem na tę szczególną możliwość, jaką miłość oblubieńcza samego Chrystusa (...) stanowi dla serca ludzkiego, zarówno mężczyzny, jak dla kobiety. «Beżżenność dla Królestwa Niebieskiego» nie jest bowiem tylko dobrowolną rezygnacją z małżeństwa i życia rodzinnego, ale charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca²⁷.

Wybór ten pozwala troszczyć się o sprawy Pana i Jemu się przypodobać (1 Kor 7, 32). W tym sensie czystość staje się środkiem i mocą, dzięki którym chrześcijanie zostają poświęceni Chrystusowi, by uczestniczyć w Jego życiu i misji. On pierwszy do końca ich umiłował przez całkowity dar z siebie, a oni odpowiadają na obdarowanie bezinteresownym oddaniem Jemu całego swego życia. Owo osobowe powierzenie się Chrystusowi zmierza ku zjednoczeniu, które przybiera charakter duchowy: stają się z Nim jednym duchem. Dopiero w Chrystusie można miłować Boga całym sercem, stawiając Go ponad wszelką inną miłość i dzięki temu miłować też każde stworzenie, zachowując przy tym Bożą wolność. Z tego przeświadczenia Kongregacja wyprowadza słuszny wniosek, że dziewictwo poszerza serce konsekrowanego na miarę serca Chrystusa i czyni zdolnym do miłowania, tak jak On umiłował²⁸. W ten sposób potwierdza on, że moc Bożej miłości może dokonać wielkich dzieł właśnie przez doświadczenie ludzkiej miłości. Świadectwo to wychodzi naprzeciw coraz powszechniej odczuwanej dzisiaj potrzebie wewnętrznej przejrzystości w relacjach międzyludzkich.

Trzeba zatem – zachęca *Vita consecrata* – by życie konsekrowane ukazywało światu przykłady czystości przeżywanej przez mężczyzn i kobiety, których cechuje zrównoważenie, samokontrola, inicjatywa oraz dojrzałość psychiczna i uczuciowa. Dzięki temu świadectwu ludzka miłość zyskuje niezawodny punkt odniesienia, który osoba konsekrowana czerpie z kontemplacji miłości trynitarniej, objawionej w Chrystusie. Właśnie dlatego, że jest bez reszty zanurzona w tej tajemnicy, czuje się zdolna do miłości radykalnej i powszechnej. Ona też daje jej moc do panowania nad sobą i do zachowania dyscypliny, by nie popaść w niewolę zmysłów i instynktów. W tym sensie życie w czystości ewangelicznej dostarcza cennych przesłanek do wychowania w czystości niezbędnej również w innych stanach życia. Przekonuje też, że wolność nie polega na zniewoleniu, a to, co większość ludzi uważa za

²⁷ *Redemptionis donum*, nr 11.

²⁸ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 22.

niemożliwe, dzięki łasce Jezusa staje się możliwe i jest źródłem prawdziwego wyzwolenia²⁹.

Co więcej, wybór Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca posiada również sens eschatologiczny. Przybliża bowiem eschatologiczne Królestwo Boże do życia wszystkich ludzi w warunkach doczesności i czyni je w pewnym sensie już obecne pośród świata. W tym sensie osoby konsekrowane urzeczywistniają wewnętrzną celowość tajemnicy odkupienia, ponieważ przybliżają Królestwo Boga w jego ostatecznym wymiarze. Poprzez praktykę ślubu *czystości* – z jednej strony uczestniczą w ekonomii odkupienia przez dobrowolne wyrzeczenie się doczesnych radości życia małżeńskiego i rodzinnego – z drugiej strony zaś, właśnie w swej «beżenności dla Królestwa Niebieskiego» niosą wśród przemijającego świata zapowiedź przyszłego zmartwychwstania i życia wiecznego: *życia w zjednoczeniu z Bogiem samym przez uszczęśliwiające widzenie i miłość, która zawiera w sobie i przenika bez reszty wszelkie inne miłości serca ludzkiego*³⁰.

Podobnie ślubowane ubóstwo, które głosi, że Bóg jest jedynym i prawdziwym bogactwem człowieka, posiada swoiste odniesienie do Chrystusa. On sam – słyszymy w Drugim Liście do Koryntian – będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić (2 Kor 8, 9). Według powyższego przesłania ubóstwo wchodzi w wewnętrzną strukturę Jego odkupieńczej łaski. Bez niego nie sposób pojąć tajemnicy obdarowania człowieka Bóstwem – obdarowania, jakie dokonało się właśnie w Jezusie Chrystusie. Otwiera ono przed nami perspektywę całej tajemnicy zbawienia *ukrytej odwiecznie w Bogu* (Ef 3, 9). Tylko ludzie *ubodzy* są zdolni, aby zrozumieć ubóstwo Tego, który jest nieskończenie bogaty. *Ubóstwo Chrystusa* – precyzuje Adhortacja *Redemptionis donum* – *kryje w sobie to nieskończone bogactwo Boga – jest właśnie tego bogactwa nieomylnym wyrazem. To bogactwo bowiem, jakim jest Bóstwo samo, nie mogłoby się właściwie wyrazić w żadnym z dóbr stworzonych, w żadnym z dóbr tego świata. Może się tylko wyrazić w ubóstwie*³¹. Obdarowywanie realizuje się w zasięgu tajemnicy Chrystusa, znajdując swój szczyt w wydarzeniu paschalnym. Chrystus, pierwszy pośród ubogich, jest stąd nie tylko Nauczycielem, ale również Rzecznikiem i Poręczycielem zbawczego ubóstwa, które odpowiada nieskończonemu bogactwu Boga i niewyczerpalnej potędze Jego łaski. Dlatego mówi do młodzieńca z Ewangelii: *Sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie* (Mt 19, 21). Znajduje się w tych słowach wezwanie do ubogacenia drugich przez własne ubóstwo – ale w głębi tego wezwania kryje się świadectwo o nieskończonym bogactwie Boga, które dociera do człowieka w tajemnicy łaski i stwarza w nim źródło ubogacania innych na podobieństwo samego Boga.

²⁹ *Vita consecrata*, nr 88.

³⁰ *Redemptionis donum*, nr 11.

³¹ Tamże, nr 12.

W rzeczywistości podstawowy sens ewangelicznego ubóstwa polega na świadczaniu, że Bóg jest prawdziwym bogactwem ludzkiego serca, dlatego musi być ono przyjęte i przeżywane na wzór Chrystusa. Rezygnacja z dóbr jest – dla Jana Pawła II – dowodem panowania Chrystusa w konsekrowanych sercach, Jego ogromnej miłości, której nie przewycięża ani chęć posiadania, ani troska o rzeczy materialne. Chodzi nade wszystko o całkowite oddanie się Chrystusowi i oparcie na Nim swojej egzystencji. Dobrze zrozumiał to święty Paweł, gdy wołał: *Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa (...), bylebym pozyskał Chrystusa (...) przez poznanie: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach* (Flp 3, 8. 10). Taką właśnie postawę przyjmują konsekrowani – podążają za Jezusem, dla Niego zostawiając wszystko inne. Ich życie staje się znakiem sprzeciwu wobec prowokacji, jaką jest materialistyczna żądza posiadania, lekceważąca potrzeby słabszych. Uczy też przejścia od jałmużny, która jest zjawiskiem ogólnoludzkim, do ukochania innych ze względu na Chrystusa. Inaczej mówiąc, chodzi tutaj o głębokie ukochanie Chrystusa w każdym człowieku, w pierwszym rzędzie w człowieku potrzebującym pomocy. Okazuje się w sumie, iż praktykowane ubóstwo jest nie tylko wartością samą w sobie, ale również służbą ubogim³².

Również ewangeliczna rada posłuszeństwa jest wezwaniem, które płynie z posłuszeństwa Chrystusa. On sam wyznaczył ją w Ewangelii poprzez przykład życia uległego w synowskiej miłości Ojcu oraz wielokrotne nawoływanie do wypełniania woli Bożej i jej nieustannego poszukiwania. Przekonanie to podziela *Vita consecrata*: *Jezus jest doskonale posłuszny – zstąpił z nieba nie po to, aby pełnić własną wolę, ale wolę Tego, który Go posłał* (por. J, 68; Hbr 10, 5. 7). *Sklada cały swój sposób bycia i działania w ręce Ojca* (por. Łk 2, 49). *Z synowskim posłuszeństwem przyjmuje postać sługi: «ogolocił samego siebie, przyjmwszy postać sługi, (...) stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej»* (Flp 2, 7-8)³³. Ci zaś, którzy podejmują wezwanie, wyrażone w słowach: *Pójdź za Mną!*, decydują się podążać za Chrystusem, który przez synowską więź z Ojcem odkupił i uświęcił ludzi. O ile jednak poddanie się woli Bożej i posłuszeństwo Prawu Bożemu jest warunkiem życia chrześcijańskiego w każdym stanie, to w stanie konsekrowanym ślub posłuszeństwa ustanawia w sercach powołanych powinność szczególniejszego odniesienia do Chrystusowego posłuszeństwa. W nim pragną oni znaleźć własny udział w Chrystusowej tajemnicy odkupienia oraz własną drogę uświęcenia.

Praktykowanie posłuszeństwa dokonuje się w miłości i całkowitej wolności. Pozwala ono osobom konsekrowanym uwalniać się stopniowo od wszystkich władz, które nie pochodzą od Boga i od wszystkich przymusów, które nie mają w Nim

³² *Vita consecrata*, nr 90. Szerzej na temat ewangelizacyjnej roli ślubowanego ubóstwa w 4 części artykułu.

³³ Tamże, nr 22; por. *Redemptionis donum*, nr 13.

swego źródła. Umierając dla własnej woli, stają się one uczestnikami wolności samego Boga. W ten sposób odzwierciedlają postawę Chrystusa, która nie miała w sobie absolutnie niczego z rezygnacji z własnej, osobowej godności. Posłuszeństwo konsekrowane – za wzorem Jezusa – głosi, że nie ma sprzeczności między nim a wolnością. Co więcej, najwyższy akt wolności utożsamia się z najwyższym aktem posłuszeństwa. Postawa Chrystusa – naucza Jan Paweł II – objawia tajemnicę ludzkiej wolności jako drogę posłuszeństwa wobec woli Ojca oraz tajemnicę posłuszeństwa jako drogę stopniowego zdobywania prawdziwej wolności. O tej właśnie tajemnicy osoba konsekrowana pragnie dawać świadectwo, składając konkretny ślub. Chce przez nie wyrażać świadomość swojej synowskiej uległości Ojcu, na mocy której przyjmuje Jego wolę jako codzienny pokarm, dostrzegając w niej swoją opiekę, radość, tarczę i obronę³⁴. *W tak rozumianym posłuszeństwie – komentuje Kardynał A. Ballestrero – dokonuje się wielka rewolucja wewnętrzna: moja miłość własna, duma, moja mądrość, moja kultura, moje upodobania – to wszystko staje na drugim planie. Wszystko to zostaje oddane do dyspozycji Boga, który wtedy, gdy chce – posługuje się tym lub to oddala, domaga się ofiary lub pochwała. «Panie, niech się stanie Twoja wola». I trzeba to powtarzać nie z rezygnacją człowieka, który musi poddać się rozkazowi, ale z radością tego, kto czuje się głęboko kochany. Jest napisane «pragnę bardziej posłuszeństwa niż ofiar». Są to słowa Boga. Trzeba więc powiedzieć, że nie ma ofiary godniejszej niż posłuszeństwo. I właśnie dlatego powinniśmy pytać samych siebie, i to bardzo konkretnie: czy posłuszeństwo, którym żyję, krzyżuje mnie?»³⁵. Jeżeli posłuszeństwo nie jest krzyżem, to można wątpić, czy jest ono praktykowane na wzór Chrystusa.*

Dopiero w powyższym kontekście w pełni czytelny i przekonujący staje się apel Kongregacji o *rozpoczynanie na nowo od Chrystusa. Posłuszeństwo składa całe życie w Jego ręce, ponieważ On realizuje je według zamysłu Boga i czyni z niego arcydzieło*³⁶. W rezultacie ci, którzy faktycznie je zachowują, mogą mieć pewność, że postępują wiernie za Chrystusem, że nie mają na celu własnych interesów i dlatego wiedzą, że nawet pośród największych trudności wspiera ich Jego niezawodna dłoń.

III. ŻYCIE BRATERSKIE W KOMUNII Z CHRYSOTUSEM

Wejście na drogę życia konsekrowanego pociąga za sobą zobowiązanie do praktykowania miłości we wspólnocie. Dlatego też drugi rozdział Adhortacji *Vita consecrata* zaznacza, że wymiar wspólnotowy nie jest obcy ani rodzinom zakon-

³⁴ *Vita consecrata*, nr 91.

³⁵ Kard. A. Ballestrero, *W ofierze Chrystusa – formacja do dojrzałego posłuszeństwa*, „Życie Konsekrowane” 7 (1999) nr 2, s. 38.

³⁶ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 22.

nym, ani instytucjom świeckim, ani też indywidualnym formom życia konsekrowanego. Wspólnota jest zawsze znakiem darmowej, bezinteresownej miłości, z jaką Chrystus objawia się w ludzkiej społeczności, w której Jego obecność i oddanie determinuje wszystkie odniesienia interpersonalne. Wspólnoty życia konsekrowanego są w samym centrum społeczności Kościoła. Objawiają w niej jedność przykazania Boga i bliźniego, czyli są przykładem realizowania życia braterskiego w komunii z Chrystusem. W kontekście powyższych stwierdzeń wyrazistą staje się prawda, że miłość Boga i bliźniego jest w konsekwencji jednym i wszystko ogarniającym stylem życia, zaś słowa: *Kto trwa w miłości, trwa w Bogu* zyskują w życiu braterskim wyjątkową głębię.

Jan Paweł II, inspirując się obficie tekstami biblijnymi, uwydatnia nadprzyrodzoną źródła, struktur i zasadniczych wartości wspólnot życia konsekrowanego. Zrodzone nie z ludzkich motywów czy osobistych upodobań, ale z woli samego Boga są one żywymi znakami prymatu Jego miłości i miłości człowieka. Jej istotą w aspekcie braterskim jest realizacja *nowego przykazania* Chrystusa. Precyzując swoje stanowisko, Papież stwierdza, że miłość Boża zdolna jest ustawić życie osób konsekrowanych w nowej perspektywie. Z jego przemyśleń wynika, że życie wspólne, w którym osoby konsekrowane starają się żyć w Chrystusie jak *jeden duch i jedno serce* (Dz, 4, 32), jest nie tyle dziełem ludzkim, lecz nade wszystko darem samego Boga. *Z miłości Bożej – wyjaśnia dokument Kongregacji o życiu braterskim – rozlanej w sercach przez Ducha wspólnota zakonna bierze (...) swój początek jako prawdziwa rodzina zgromadzona w imię Pana*³⁷. On wzywa każdego osobiście, aby żył w jedności z Nim i innymi uczniami, dzieląc Jego życie i los, a przez to, by był znakiem życia i komunii, którym On dał początek. Rzeczywiście, pierwsze wspólnoty monastyczne wzorowały się na wspólnotcie uczniów, którzy podążali za Chrystusem, oraz wspólnotcie Kościoła w Jerozolimie, widząc w nich ideał życia braterskiego. Postanawiały one żyć w radykalnej komunii dóbr materialnych i duchowych oraz jedności ustanowionej przez Jezusa. Znajduje ona swój pierwowzór i moc jednoczenia w odbłasku harmonii miłości właściwej trzem Osobom Boskim. Dopiero trynitarna perspektywa życia wspólnego pozwala zrozumieć nowy sposób odniesień we wspólnotcie. Zaś uczestnictwo w niej przemienia ludzkie relacje i tworzy nowy typ solidarności. Wskazując na inegzystencję i proegzystencję w Bogu osób konsekrowanych, Adhortacja *Vita consecrata* akcentuje dobitnie moc łaski, która niszczy mechanizmy przeciwne jedności, obecne w ludzkich sercach i relacjach braterskich. Nakreślony przez nią ideał wspólnoty nazywany jest *przestrzenią teologalną, w której można doświadczyć mistycznej obecności zmartwychwstałego Pana*³⁸.

³⁷ Kongregacja do Spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Życie braterskie we wspólnotcie „Congregavit nos in unum Christi amor”*, Żabki 1994, nr 8; por. *Vita consecrata*, nr 41.

³⁸ *Vita consecrata*, nr 42.

Z daru komunii wypływa zadanie budowania odniesień braterskich, to znaczy stawania się braćmi i siostrami w określonej wspólnotcie, w której zostało się wezwanym do życia wspólnego. Uczucie wdzięczności i zachwytu wobec rzeczywistości Boskiej komunii, udzielanej słabym ludziom, rodzi przekonanie o potrzebie zaangażowania się, aby tę rzeczywistość coraz pełniej ukazywać poprzez tworzenie wspólnot, *gdzie codziennie dokonuje się cierpliwe przechodzenie od «ja» do «my», od mojego obowiązku do obowiązku powierzonych wspólnotcie, od szukania «moich spraw» do szukania «spraw Chrystusa»*³⁹. Dzięki temu staje się ona szkołą miłości, czyli miejscem nadziei i odkrywania ducha błogosławieństw oraz środowiskiem, w którym miłość stanowi zasadę życia i źródło radości. Jeśli w odnowie życia konsekrowanego stawia się na pierwszym miejscu życia duchowe, to winno być ono nade wszystko duchowością komunii. *Od osób konsekrowanych – zdaniem Vita consecrata – oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością, jako świadkowie i twórcy owej «wizji komunii», która zgodnie z zamysłem Bożym stanowi zwieńczenie historii człowieka*⁴⁰.

Duchowość komunii jawi się jako klimat duchowy i wzorcowe zadanie życia konsekrowanego u progu trzeciego tysiąclecia. Jest to główna droga dla jego przyszłości i świadectwa. Świętość i misja urzeczywistniają się we wspólnotcie, ponieważ Chrystus czyni się obecnym w niej i przez nią. Współbrat czy współsiostra stają się Jego sakramentem. Odkrywa się w ten sposób Boską i ludzką wartość bezinteresownego bycia razem, na wzór uczniów zgromadzonych w przyjaźni wokół Mistrza. Praktykowanie miłości wymaga wysiłku, wielkoduszności i znacznych ofiar, ponieważ dążenie do stworzenia jedności w miłości napotyka na liczne przeszkody utrudniające porozumienie. Przykładowo miernota w życiu duchowym, wzrastające wygodnictwo i mentalność konsumpcyjna, czy też przewaga osobistych projektów nad wspólnotowymi mogą poważnie naruszyć komunię braterską. Z drugiej strony *jedno serce i jeden duch* nie oznaczają ujednolicenia, eliminowania różnic czy też komunii zbudowanej wyłącznie na sympatii. Jedność posiada swoje korzenie w umiejętności przebaczenia, zdolności przyjmowania inności jako bogactwa oraz integrowania odmiennych sposobów patrzenia i odczuwania. Wspólnota prócz tego, że pozwala poznać trud i radość bycia razem, uczy także dzielenia się otrzymanymi darami ku zbudowaniu wszystkich. *Z tej zasady wynikają z żelazną logiką niektóre konsekwencje w sposobie odczuwania i działania: dzielenie radości i cierpienia braci, odgadywanie ich pragnień i troska o ich potrzeby, ofiarowanie im prawdziwej i głębokiej przyjaźni. Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży; to umiejęt-*

³⁹ *Congregavit nos in unum Christi amor*, nr 39.

⁴⁰ *Vita consecrata*, nr 46.



*ność dania miejsca bratu i noszenie brzemion jedni drugich. Bez takiej postawy duchowej nie na wiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii*⁴¹.

Nie ulega wątpliwości, że określenie jakiegokolwiek ludzkiej wspólnoty mianem *komunii* odsyła do prawdziwego jej źródła, jakim jest jedność z Chrystusem. Dokumenty kościelne wskazują zgodnie na Eucharystię jako podstawę komunii umysłów i serc, niezbędną do wzrastania w miłości. A zatem postawienie duchowości na pierwszym miejscu w odnowie życia konsekrowanego oznacza rozpoczęcie na nowo od odkrywania w nim centralnego miejsca celebracji eucharystycznej, uprzywilejowanej przestrzeni spotkania z Chrystusem. W Eucharystii sprawowanej każdego dnia staje się On na nowo obecny pośród swoich uczniów, wyjaśnia im Pisma, rozpala serca, oświeca umysł, otwiera oczy i daje się poznać. W tym sensie jawi się ona jako centrum życia konsekrowanego – osobistego i wspólnotowego. *Eucharystia* – czytamy w Instrukcji o odnowie życia konsekrowanego – *pamiętka ofiary Pana, serce Kościoła i każdej wspólnoty, kształtuje od środka odnowioną ofiarę ze swego życia, projekt życia wspólnotowego, misję apostołską. Wszyscy potrzebujemy codziennego wiatyku spotkania z Panem, aby zanurzyć codzienność w Bożym czasie, uobecnionym przez celebrację Pamiętki Paschalnej. Tutaj urzeczywistnia się w pełni zażyłość z Chrystusem, upodobnienie do Niego, całkowite utożsamienie z Nim, do czego osoby konsekrowane są wezwane ze względu na swe powołanie*⁴². Spotkanie z Chrystusem Eucharystycznym daje im podwójną pewność: że są nieskończenie kochane i zdolne kochać bez granic. Dzięki niej uwalniają się stopniowo od pragnienia bycia w centrum wszystkiego i posiadania drugiego człowieka, a także od lęku przed ofiarowaniem się braciom; uczą się ponadto kochać tak, jak Chrystus je ukochał, tą miłością, która przepenia teraz ich serca i pozwala zapomnieć o sobie. Dopiero w mocy tej miłości następuje zintensyfikowanie relacji osobowych, natomiast sprawowanie władzy przełożenińskiej i przeżywanie postuszeństwa przybierają postać bardziej natchnioną Ewangelią.

Aby Eucharystia mogła przynosić oczekiwane owoce jedności i odnowy – przestrzega Kongregacja – nie może zabraknąć podstawowych warunków, to jest przebaczenia i wzajemnej miłości. Według Ewangelii, zanim przyniesie się dar przed ołtarz, potrzebne jest wpierrw pojednanie się z bratem. Nie można celebrować sakramentu jedności, pozostając równocześnie obojętnymi jedni na drugich. Należy też pamiętać, że powyższe warunki są także owocami i znakami dobrze przeżytej Eucharystii, ponieważ z komunii z Chrystusem czerpie się zdolność miłowania i przebaczenia. Ponadto każde sprawowanie liturgii jest okazją do odnowienia zobo-

⁴¹ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 29; por. też *Vita consecrata*, nr 42, 67; *Novo millennio ineunte*, nr 43; M. Grunt, *Miłość w świetle Vita consecrata*, w: *Vita consecrata. Teksty i komentarze*, red. A. J. Nowak, Lublin 1999, s. 318-319.

⁴² *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 26.

wiązania oddawania życia jedni za drugich poprzez wzajemne przyjmowanie siebie i służbę. W tym sensie podczas celebracji Eucharystii spełnia się obietnica Chrystusa: *Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich* (Mt 18, 20) i wokół niej wspólnota odnawia się każdego dnia. *Rozpoczynanie na nowo od Chrystusa*, ponawiane każdego dnia w Eucharystii, sprawia, że wspólnota konsekrowanych *staje się świadkiem komunii i prorockim znakiem braterstwa w podzielonym i zranionym świecie. Z Eucharystii rodzi się duchowość komunii, tak bardzo konieczna dla podjęcia dialogu miłości, którego dzisiejszy świat potrzebuje*⁴³.

Omawiane dokumenty nie zatrzymują się jedynie na zaprezentowaniu wizji życia braterskiego w komunii z Chrystusem, lecz wskazują na wynikające z niego konsekwencje. *Od osób konsekrowanych – poucza Papież – oczekuje się, aby były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością*⁴⁴. Realizacja tego przesłania oznacza w praktyce trwanie w świadectwie miłości wobec innych ludzi. Komunia, którą przeżywają, sięga dalej niż własna wspólnota, rodzina zakonna czy instytut. *Otwierając się na komunie z innymi instytutami i z innymi formami życia konsekrowanego, mogą poszerzać komunie, odkrywać wspólne korzenie ewangeliczne i razem przeżywać z większą świadomością piękno własnej tożsamości w różnorodności charyzmatycznej*⁴⁵. Prowadzi to w konsekwencji do jeszcze większego otwarcia się w stosunku do wszystkich innych członków Kościoła, by podtrzymywać świadomość komunii pomiędzy nimi oraz dawać o niej świadectwo. Czasami wychodzi ono naprzeciw próśb ze strony świeckich, aby uczestniczyć w charyzmatach instytutów. Wreszcie próżne byłoby pielęgnowanie duchowości komunii bez rzeczywistego kontaktu z Pasterzami Kościoła. Kochać Kościół znaczy kochać go w jego osobach i instytucjach (*sentire cum Ecclesia*). Współczesny świat też potrzebuje świadków miłości. *Vita consecrata* formułuje w tym kontekście ważne przesłanie: *Im bardziej żyje się Chrystusem, tym lepiej można Mu służyć w bliźnich*⁴⁶. Nie ulega wątpliwości, że wspólnota życia konsekrowanego zgromadzona wokół Chrystusa inaczej żyje, myśli i działa. Żyje miłością na wszystkich płaszczyznach bytowania. W ten sposób staje się przedłużeniem miłującej obecności Chrystusa.

Miłość społeczna i braterstwo, przeżyte w łonie własnej wspólnoty, jawią się jako dziedzictwo społeczności eklezjalnej i ogólnoludzkiej. Boleśnie szarpana rylcem egoizmu i niesprawiedliwości potrzebuje ona tego autentycznego znaku sprzeciwu życia konsekrowanego jako nieustannego zaczynu zbawczej odnowy w Chrystusie. Życie wedle rad ewangelicznych pragnie być załącznikiem przemiany po-

⁴³ Tamże.

⁴⁴ *Vita consecrata*, nr 46.

⁴⁵ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 30.

⁴⁶ *Vita consecrata*, nr 76.

wszechnej, czyli duchową terapią na zło naszych czasów. Jego znaczenie nie sprowadza się jedynie do tego, co faktycznie ono czyni, chociaż niekiedy są to dzieła zdumiewająco wielkie. Ma ono także wartość samo w sobie, ze względu na rodzaj życia, jaki rozwija, ze względu na przykład, jaki ofiaruje, ze względu na nadzieję, jaką wzbudza wśród ludzi. Tym samym życie braterskie w komunii z Chrystusem postuluje powstanie nowego porządku społecznego, nowego rodzaju struktur opartych na dzieleniu się z innymi, przejrzystości międzyludzkiej oraz wzajemnym poszanowaniu i życzliwości. Wszystko to posiada moc wyzwalającą. Potrafi ona wyrażać się w wymogach, przeobrazić w poszukiwanie sprawiedliwości społecznej, a nawet *rewolucyjną* przemianę. Analogicznie jak Eucharystia wyraża misterium przeistoczenia ofiarniczego, tak samo życie braterskie nastawione jest na gruntowną przemianę w Chrystusie. Jego specyfiką nie jest abnegacja, ale twórcza egzystencja, która na drodze wyrzeczenia i ofiary społecznej prowadzi do społecznej przebudowy świata, by stanowił wielką komunie w miłości. Do tego zadania potrzebne są dojrzałe wspólnoty, w których duchowość komunii jest prawem życia. Tylko wówczas świadczą one pośród ludzi o miłości Chrystusa, która zbawia⁴⁷.

IV. MISJA – ŚWIADKOWIE MIŁOŚCI CHRYSZTUSA W ŚWIECIE

Wspomniano już na poprzednich stronach, że życie radami ewangelicznymi jest prorockim świadectwem ożywiającej wszystko miłości Chrystusa, stając się tym samym przepowiadaniem kultury i stylu życia alternatywnego wobec tych, które dominują dziś w świecie. Im bardziej osoby konsekrowane upodabniają się do Chrystusa, tym bardziej czynią Go obecnym i działającym pośród ludzi. Motywuje je w tym posłannictwie zasada, że *kto spotkał Chrystusa nie może zatrzymać Go dla Siebie, ale winien Go głosić*⁴⁸. Ich świadectwo przekonuje o pierwszeństwie Boga i dóbr przyszłych przed dobrami świata doczesnego oraz o grzechu bałwochwalczego kultu instynktu, chciwości rzeczy materialnych i wszelkich nadużyć w sferze wolności. Również życie wspólnotowe jest wymownym orędem życia konsekrowanego, ponieważ jest znakiem i mocą, która prowadzi do wiary w Chrystusa. W ten sposób komunie staje się misją, a nawet więcej – *komunie rodzi komunie i w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej*⁴⁹. W rezultacie gorliwość o szerzenie Królestwa Chrystusowego na ziemi okazuje się najlepszym sprawdzianem autentyczności daru z siebie, przeżywanego przez kon-

⁴⁷ Por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 28-29; A. Wojtczak, *O eucharystyczny wymiar życia zakonnego*, „Homo Dei” 57 (1988) nr 4, s. 249-250.

⁴⁸ *Novo millennio ineunte*, nr 40.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja apostołska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie*, „Christifideles laici”, Watykan 1988, nr 32; por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 33.

sekrowanych. Oto dlaczego każda próba odnowy przekłada się na podejmowanie z nową energią misji ewangelizacyjnej.

Kiedy *rozpoczyna się na nowo od Chrystusa*, nade wszystko duchowość komunii stanowi solidną i trwałą bazę dla misji apostołskiej. Dla osób konsekrowanych oznacza to zaangażowanie w służbie braciom, w których rozpoznają one oblicze Chrystusa. Wychodząc ze słusznego założenia, że dopiero miłosierdzie czynów nadaje moc miłosierdziu głoszonych słów, Jan Paweł II apeluje do nich o nową *«wyobraźnię miłosierdzia»*, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr⁵⁰. Inaczej mówiąc, wkład osób konsekrowanych w dzieło ewangelizacji polega w pierwszej kolejności na świadectwie życia bez reszty oddanego Bogu na wzór Chrystusa, który z miłości do ludzi stał się sługą.

Kongregacja zauważa, że papieski List *Novo millennio ineunte* zaprasza wszystkich ludzi Kościoła do pójścia jeszcze dalej w konkretnej miłości wobec ubogich. W przypadku osób konsekrowanych chodzi o wyrażanie swojej wiary w Chrystusa przez odczytywanie ukrytego wyzwania, jakie On do nich kieruje ze świata ubóstwa. *Rozpoczynający się wiek i tysiąclecie* – argumentuje Papież – *będą świadkami* – a wypada sobie życzyć, aby doświadczyły tego bardziej niż dotychczas – jak wielkiego poświęcenia wymaga miłosierdzie wobec najuboższych. *Jeśli nasze działania rzeczywiście mają początek w kontemplacji Chrystusa, to powinniśmy umieć Go dostrzegać przede wszystkim w twarzach tych, z którymi On sam zechciał się utożsamić*⁵¹. Rzeczywiście, spojrzenie utkwione w oblicze Chrystusa umacnia w konsekrowanych wolę służenia najuboższemu, nadając jej zarazem nową zdolność oddziaływania na historię ich życia celem uwolnienia jej od tego, co ją oszpeca. I tak poszukiwanie Bożego piękna – wyjaśnia szeroko *Vita consecrata* – *każe zatroszczyć się im, za wzorem i inspiracją Chrystusa, o wizerunek Boga zniekształcony w obliczach braci i siostr, w ich twarzach oszpeconych przez głód, w twarzach rozczarowanych przez puste obietnice polityków, w upokorzonych twarzach tych, których kultura jest poniżana, w twarzach przełkniętych zaślepioną przemocą, w niespokojnych twarzach dzieci, w twarzach kobiet znieważanych i poniżanych, w zmęczonych twarzach migrantów, którzy nie spotkali się z godziwym przyjęciem, w twarzach starców, którym brak najbardziej podstawowych warunków godnego życia*⁵².

Przedłożona sugestia – uzupełnia Instrukcja o odnowie życia konsekrowanego – nie jest jedynie wezwaniem do praktykowania miłosierdzia. Zawiera także głębo-

⁵⁰ *Novo millennio ineunte*, nr 50; por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 33.

⁵¹ *Novo millennio ineunte*, nr 49.

⁵² *Vita consecrata*, nr 75.

ki sens chrystocentryczny, który ujawnia w pełnym blasku misterium Chrystusa. Papieskie słowa wyznaczają bowiem miarę wierności Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa. Wskazują jednocześnie konkretne ukierunkowanie duchowości osób oddanych Bogu przez profesję rad ewangelicznych, kiedy zachęcają je do rozpoznawania w ubogich specjalnej obecności Chrystusa, która zobowiązuje je do przyjęcia opcji na ich rzecz. Poprzez nią mają *świadczyć o «kształcie miłości Boga, o Jego opatrności i miłosierdziu»*⁵³. Tak rozumiana służba ubogim staje się rękojmnią ewangeliczności ich życia i zarazem bodźcem, który pobudza do nieustannej odnowy. *Rozpoczynana na nowo od Chrystusa* dopinguje do zaangażowania w służbie braciom, w których dostrzega się oblicze Chrystusa i przekonuje, że jest On jedynym skarbem, dla którego naprawdę warto żyć⁵⁴.

Obszar działania apostolskiego ciągle się powiększa, ponieważ do starych form ubóstwa dochodzą nowe: narkomania, zagrożenie AIDS, wielorakie nadużywanie dzieci, degradacja społeczna, poczucie bezsensu i opuszczenia. Wspomniane uwarunkowania przyzywają ze wzmoczoną mocą nową *wyobraźnię miłosierdzia* i domagają się autentycznego potwierdzenia jej w słowach i czynach miłości. W tej sytuacji osoby konsekrowane nie mogą nie odczuwać konieczności zadziwiania świata nowymi formami czynnej miłości ewangelicznej, odpowiadającej aktualnym potrzebom. Z miłości do Chrystusa – *miłość Chrystusa przynagla nas* (2 Kor 5, 14) – idą aż ku sytuacjom granicznym, to znaczy pozostawiają bezpieczne miejsca i to, co jest już im znane, aby pospieszyć ku środowiskom i posługom nieznanym. Wskazują tym samym, przez wymowę swoich dzieł, że Boże miłosierdzie jest fundamentem i bodźcem dla czynnej i bezinteresownej miłości. Jej misją jest budowanie świata bardziej sprawiedliwego, który stwarza nowe i lepsze możliwości życia i rozwoju – osobowego i społecznego. Zakłada ona, że tylko w Chrystusie cała rzeczywistość odnajduje swoje autentyczne znaczenie. Trzeba być przy tym przygotowanym *do zapłacenia ceny prześladowania, ponieważ w naszych czasach najczęstszą przyczyną męczeństwa jest walka o sprawiedliwość w wierności Ewangelii*⁵⁵. Trudne sytuacje wymagają od konsekrowanych najwyższej próby miłości z autentyczną wiernością Królestwu Bożemu. Jan Paweł II potwierdza, że za to świadectwo w ostatnich latach wielu konsekrowanych zapłaciło męczeństwem⁵⁶.

Kościół potrzebuje duchowego i apostolskiego zaangażowania, jakie wnosi odnowione i pełne świeżych energii życie konsekrowane. Przybiera ono liczne oblicza i realizuje się na wielu płaszczyznach. Naczelnym jego posłannictwem jest przepowiadanie Chrystusa narodom. Polega ono na świadectwie i głoszeniu, czyli *uobecnianiu wśród niechrześcijan Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego*,

⁵³ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 34.

⁵⁴ Por. tamże, nr 22; *Vita consecrata*, nr 82.

⁵⁵ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 35.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Świętość*, s. 41; por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 9.

*oddanego modlitwie i misji*⁵⁷. Zwiastowanie Ewangelii pomaga tym, którzy nie znają Chrystusa, odnaleźć drogę do Niego. Adhortacja *Ecclesia in Asia* zachęca przy okazji, by odpowiadało ono wymogom inkulturacji, tak aby specyficzne wartości każdego narodu nie zostały przekreślone, lecz oczyszczone i w pełni rozwinięte⁵⁸. Ponadto tereny misyjne są dla konsekrowanych ogromnym polem zaangażowania apostołskiego o charakterze edukacyjnym i kulturowym. Pomaga ono wraść w człowieczeństwo poprzez wskazywanie na Chrystusa *nowego człowieka* i przygotowuje do dialogu między współczesną mentalnością a wiarą. Podobne cele posiada obecność osób konsekrowanych w środkach społecznego przekazu. Z kolei służba życiu jawi się jako kontynuacja miłosierdzia Chrystusa, który *przeszedł (...) dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich* (Dz 10, 38)⁵⁹.

Rozpocząć na nowo od Chrystusa oznacza też podążać za Chrystusem tam, *gdzie stał się On obecny przez swoje dzieło zbawcze i żyć szerokością horyzontów przez Niego otwartych*⁶⁰. Inaczej mówiąc, życie konsekrowane nie zadowala się tylko posługą apostołską w ramach Kościoła i dla niego. Wychodzi ono wraz z Chrystusem ku innym wyznaniom chrześcijańskim, innym religiom, czy też ludziom, którzy nie wyznają żadnej religii. W ten sposób wnosi ono swój specyficzny wkład w toczące się wielkie dialogi. Daje temu wyraz *Vita consecrata*, której ostatni rozdział nosi znamieny tytuł: *W dialogu ze wszystkimi*. Podobnie Instrukcja o odnowie życia konsekrowanego nawiązuje dość szeroko do tego aspektu misji.

Przedłożone dokumenty uwydatniają wpierr głęboką więź między życiem konsekrowanym i ekumenizmem oraz potrzebę bardziej wyrazistego świadectwa w tej dziedzinie. *Skoro bowiem duszą ekumenizmu jest modlitwa i nawrócenie – czytamy w Vita consecrata – nie ulega wątpliwości, że Instytuty życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostołskiego są w szczególny sposób odpowiedzialne za postępy tego procesu. Jest zatem konieczne, aby w życiu osób konsekrowanych więcej miejsca zajmowała modlitwa ekumeniczna i autentyczne świadectwo ewangeliczne, dzięki czemu mocą Ducha Świętego będzie można obalić mury podziałów i uprzedzeń między chrześcijanami*⁶¹. Także nawiązana przyjaźń, miłość i współpraca w podejmowanych wspólnie posługach pozwolą doświadczyć tego, jak dobrze, gdy bracia mieszkają razem.

Jeśli zaś chodzi o dialog międzyreligijny, teksty magisterialne przedkładają za zwyczaj dwa wymagania: świadectwo ewangeliczne przeniknięte braterską miłością do wszystkich oraz wolność ducha, właściwa życiu konsekrowanemu, która przyczynia się do rozwoju dialogu życia, który jest aktualizacją podstawowego mo-

⁵⁷ *Vita consecrata*, nr 77.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Posynodalna Adhortacja apostołska o Jezusie Chrystusie Zbawicielu i Jego misji miłości i służby w Azji „Ecclesia in Asia”*, Watykan 1999, nr 22.

⁵⁹ Por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 38-39.

⁶⁰ Tamże, nr 40.

⁶¹ *Vita consecrata*, nr 100.

delu misji i głoszenia Ewangelii Chrystusa. Obszarem współpracy jest też wspólna troska o życie ludzkie i działalność na rzecz godności kobiety. W sumie dialog dzieł przygotowuje do osiągnięcia i przeżycia głębszej wspólnoty⁶².

Wreszcie osoby konsekrowane są uprzywilejowanymi rozmówcami tych, którzy szczerze poszukają Boga, od zawsze niepokojącego serce człowieka i prowadzącego go do wielorakich form duchowości. Dialog ten otwiera się z zasady na głoszenie Chrystusa, ponieważ w komunii zawarta jest wzajemność daru. *Kiedy słuchanie drugiego jest autentyczne – przekonuje Instrukcja o odnowie – daje sposobną okazję, aby zaproponować własne doświadczenie duchowe i treści ewangeliczne, które karmią życie konsekrowane. Dajemy w ten sposób świadectwo nadziei, która jest w nas*⁶³. Jest nią dar objawienia Boga-Miłości, który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16).

ZAKOŃCZENIE

Trudności i wątpliwości, które współcześnie dotyczą życie konsekrowane, mogą prowadzić do nowego *kairos*, czyli czasu łaski. Kryje się w nich autentyczne wezwanie Ducha Świętego, aby ponownie odkryć ukryte bogactwa i możliwości tej formy życia ewangelicznego. W tym celu potrzebuje ono duchowego zrywu, który pomoże mu odnaleźć swoją tożsamość w powołaniu otrzymanym od Chrystusa, w bezwarunkowym pójściu za Nim w miłości i służbie, zdolnym wypełnić życie i nadać mu pełny sens. Dlatego też przedłożony program odnowy każe przylgnąć jeszcze bardziej do Chrystusa i rozpocząć z nową mocą drogę nawrócenia. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* znaczy 1) lepiej Go poznać, 2) umiłować nade wszystko, 3) ustawicznie pogłębiać z Nim komunie, 4) upodobnić się do Niego całkowicie i 5) zwiastować Go światu. Na potwierdzenie tych wskazań jeszcze raz warto powrócić do słów Jana Pawła II, które zawierają zachętę i motywy ufności, jakiej potrzebują osoby konsekrowane, aby sprostać programowi odnowy: *Nowe stulecie i nowe tysiąclecie rozpoczynają się w świetle Chrystusa. Nie wszyscy jednak widzą to światło. Naszym zadaniem, porywającym i trudnym, jest być Jego «odblaskiem». (...) To zadanie napawa nas bojaźnią, gdyż mamy świadomość słabości, która sprawia, że często nasze życie traci blask i pełne jest cieni. Możemy je jednak spełnić, jeśli staniemy w świetle Chrystusa i będziemy umieli otworzyć się na łaskę, która czyni nas nowymi ludźmi*⁶⁴. Kiedy przed Kościołem otwiera się przyszłość nadziei, niezbędny trud odnowy muszą podjąć w pierwszej kolejności osoby konsekrowane – ze świadomością, że wielkie rzeczy wiele też kosztują.

⁶² Por. tamże, 102; *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 42.

⁶³ *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 44.

⁶⁴ *Novo millennio ineunte*, nr 54; por. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa*, nr 46.